

Sygn. akt II AKa 81/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Izabela Dercz
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Krzysztof Szynek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r.

sprawy

Ł. M.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt II K 87/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 2 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Sygn. akt II AKa 81/13

UZASADNIENIE

Ł. M. oskarżony został o to, że : w dniu 30 czerwca 2012 roku około godziny 04.04 w P., przy ulicy (...), usiłował pozbawić życia M. B. w ten sposób, że: przewidując możliwość spowodowania jej śmierci i godząc się na to zadał jej jedno cięcie po przedniej powierzchni szyi nożem kuchennym o ostrzu o długości 15 cm, powodując dwie rany cięte szyi oraz ranę ciętą prawego barku, przy czym rany szyi spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu trwające dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby postronnej to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw z art. 148 § 1 kk .

Wyrokiem z 4 marca 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt

II K 87/12 Sąd Okręgowy w Płocku uznał Ł. M. w ramach zarzucanego czynu za winnego tego, że: w dniu 30 czerwca 2012 roku, około godziny 04.04 w P. przy ulicy (...), usiłował pozbawić życia M. B. w ten sposób, że przewidując możliwość spowodowania jej śmierci i godząc się na to, zadał jej nożem kuchennym cięcia po przedniobocznej powierzchni szyi i po powierzchni bocznej prawego barku, powodując dwie rany cięte szyi oraz ranę ciętą prawego barku, przy czym rana szyi spowodowała rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby postronnej. Przypisując Ł. M. popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw z art. 148 § 1 kk w zw z art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 14 § 1 kk w zw z art. 148 § 1 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, orzekając na podstawie art. 62 kk terapeutyczny system jej wykonania.

Powyższym wyrokiem zaliczono Ł. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania, orzeczono przepadek narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono także wobec Ł. M. obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 10 000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońcą oskarżonego. Zarzucił on zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 4, 7 i 424 § 1 kpk poprzez dokonanie jednostronnej, rażąco dowolnej, nie popartej zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, połączone z nie uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem doprowadziło sąd I instancji do przekonania, iż oskarżony Ł. M. działał w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Obrońca oskarżonego powołując się w wywiedzonej apelacji na orzecznictwo Sądu Najwyższego zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu, iż dokonując ustaleń stanowiących jego podstawę, w zakresie działania przez oskarżonego Ł. M. w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. B. nie rozważył sąd okręgowy wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, dokonując jednostronnej oceny zgromadzonych dowodów.

Apelujący podniósł także, iż sąd I instancji nie rozważył, wydając zaskarżony wyrok tego, czy oskarżonym powodowała zazdrość wynikająca z miłości jaką żywił do pokrzywdzonej czy też nienawiść, jaką wobec niej odczuwał. Wskazał także na konieczność dokonania oceny i uwzględnienia w szerszym zakresie opinii biegłego psychologa co do tego, czy i w jakim zakresie wpływ na zachowanie oskarżonego miało nie zakończenie procesu rozwoju jego osobowości. Obrońca oskarżonego zarzucił także wyrokowi, iż dokonując ustaleń stanowiących podstawę wydanego wyroku całkowicie pominął kwestię siły z jaką działało narzędzie, którym posługiwał się Ł. M. i nie uwzględnił jednorazowości czynu oraz okoliczności, iż tylko główna rana na szyi mogła powstać przez działanie celowe. W ocenie skarżącego niczym nie uzasadnione pozostaje przyjęcie, iż doszło do zadania kilku cięć, podczas gdy z opinii biegłego medyka sądowego wynika, iż jedynie główne cięcie na szyi było celowe, natomiast dwa pozostałe powstały przypadkowo. Apelacja zarzuca także wyrokowi pominięcie okoliczności, iż udzielona pokrzywdzonej po zdarzeniu pomoc medyczna miała charakter doraźny.

W wywiedzonej apelacji obrońca oskarżonego podniósł także szereg innych zarzutów, wskazując m. innymi, iż doszło do wielu błędnych ustaleń, związanych z wybiórczą oceną zgromadzonych dowodów, które polegały na przyjęciu, iż działanie Ł. M. miało zaplanowany charakter czy przyjęciu przez sąd I instancji, bez pogłębionej analizy zeznań M. B. i Ł. O., iż Ł. M. podszedł do tych osób, by ich ponownie zaatakować i nie rozważenie, iż mogło stać się tak w zupełnie innym celu.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu ustaleń, iż oskarżony Ł. M. usiłował pozbawić życia M. B. w zamiarze ewentualnym oraz zapisu wskazującego, iż oskarżony zadał pokrzywdzonej kilka cięć, a w konsekwencji zmianę przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej czynu, poprzez przyjęcie, iż czyn oskarżonego stanowi przestępstwo z art. 157 § 1 kk, a w konsekwencji wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem wykonania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesioną apelację uznać należy za zasadną w zakresie w jakim postuluje ona uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania .

Odnosząc się do podniesionych zarzutów, wskazać należy, iż organ procesowy dokonuje oceny dowodów i wyciąga z nich wnioski stosownie do swojego wewnętrznego przekonania, które nie jest skrępowane regulami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena taka może mieć charakter dowolny. Sąd ma bowiem obowiązek wyjaśnić jak poszczególne dowody zostały ocenione i dlaczego zostały wyciągnięte określone wnioski oraz wskazać z jakiego powodu określonym dowodom dał wiarę, pozbawiając waloru wiarygodności inne .

Z ugruntowanego orzecznictwa wynika także, iż przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk (tylko) wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie, następujące przesłanki:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2kpk)
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk)
- jest wyczerpująco i logicznie z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) – tak Sąd Najwyższy m. innymi w wyroku z 9 listopada 1990 roku OSNKW 1991/7-9/41 .

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku będącego przecież dokumentem sprawozdawczym i przedstawiającym przebieg narady nad wyrokiem dowodzi, iż sąd I instancji nie wziął pod uwagę szeregu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego wystarczające było odniesienie się do tych zarzutów, które uznane za zasadne, musiały skutkować uchyleniem wyroku.

Nie sposób nie zgodzić się z apelującym i zawartymi w sformułowanej przez niego skardze uwagami odnośnie tego, jakie elementy zarówno te o charakterze przedmiotowym jak i podmiotowym powinny być wzięte pod uwagę przy dokonywaniu oceny czy w konkretnej sytuacji sprawcy towarzyszył zamiar ewentualny zabójstwa, a jego zachowanie przybrało stadialną postać usiłowania.

Sąd Najwyższy w swych licznych orzeczeniach (co trafnie podniósł obrońca oskarżonego, powołując się na liczne judykaty) podkreślał, iż ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą się opierać wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wynikiem analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności: stosunku sprawcy do pokrzywdzonej, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących, iż sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą obejmuje skutek w postaci śmierci ofiary.

W przedmiotowej sprawie wobec treści załączonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej jak i opinii biegłego medyka niesporne jest, iż M. B. w wyniku zdarzenia do którego doszło w dniu 30 czerwca 2012 roku, doznała rany ciętej na przedniobocznej powierzchni szyi po stronie prawej, drobnej rany, najprawdopodobniej ciętej na przedniobocznej powierzchni szyi po stronie lewej i liniowej rany ciętej na bocznej powierzchni prawego barku.

Wydający opinię biegły J. K. wskazał w swojej pisemnej opinii, iż najdłuższa z ran doznanych przez M. B. powstała pod działaniem narzędzia ostrokończystego jakim mógł być nóż, którego ostrze odnaleziono na miejscu zdarzenia , wskazując jednocześnie, iż najdłuższa rana szyi mogła powstać w następstwie przeciągnięcia ostrza noża przez sprawcę stojącego za pokrzywdzoną i trzymającego lewą swą ręką jej głowę. Według biegłego charakter tej rany przemawia za

tym, że siła nacisku noża na powierzchnię szyi pokrzywdzonej nie była duża, a ruch ostrza w stosunku do powierzchni szyi pokrzywdzonej był powolny, od strony bocznej lewej w stronę prawą.

Pisemne motywy wyroku zawarte na k 2 i 11 uzasadnienia dowodzą, iż sąd okręgowy wnioski wynikające z tej opinii zaakceptował, uznając ją za wiarygodne uzupełnienie osobowych źródeł dowodowych i przydając jej walor istotnego źródła dowodowego, pozwalającego na przyjęcie, iż działanie Ł. M. było celowe, wykluczając także na jej podstawie to, „by rana została zadana przypadkowo, bądź w taki sposób, by nie pozbawić życia ofiary”. Pominął jednak sąd merittii całkowicie i nie odniósł się w pisemnych motywach wydanego wyroku do określonego przez biegłego sposobu, w jaki ostrze noża oddziaływało na szyję pokrzywdzonej w chwili, gdy doszło do powstania najdłuższej rany tej okolicy ciała.

Nie odniesienie się przez sąd okręgowy do powyższej kwestii, nie wzięcie jej pod uwagę przy ocenie zamiaru jaki towarzyszył Ł. M. musi zostać uznane za naruszenie reguł wynikających z art. 7 kpk. Powołane już poglądy Sądu Najwyższego jak i praktyka orzecznicza w sposób jednoznaczny nakazują uwzględniać przy dokonywaniu oceny zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy przestępstwa, polegającego na usiłowaniu zabójstwa, te elementy jego zachowania, które dotyczą także rodzaju działającego narzędzia, siły z jaką działa i sposobu, w jaki jest używane przez sprawcę.

Podnieść należy także, iż biegły J. K. w przedmiotowej sprawie był przesłuchiwany w charakterze biegłego na rozprawie . Potwierdził on swoją opinię pisemną, wskazując na ewentualność powstania określonych konsekwencji, gdyby rana sięgała tętnicy szyjnej, do uszkodzenia której „zabrakło kilku centymetrów”. Jest rzeczą niewątpliwą, iż rany cięte i kłute szyi, jak podniósł to biegły lekarz zwykle narażają osobę pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zwrócić należy jednak uwagę, iż w wypadku M. B. rana szyi jakiej doznała i skutki, jakie za sobą niosła, ocenione zostały przez biegłego J. K. jako takie, które spowodowały rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni . Pomimo bezpośredniego przesłuchania biegłego J. K. na rozprawie , sąd I instancji nie podjął choćby próby dokonania dalej idących ustaleń odnośnie tego, czy w konkretnym przypadku rana szyi niosła dla pokrzywdzonej skutki w postaci zagrożenia życia, szczególnie w przypadku braku pomocy lekarskiej. Sąd okręgowy nie podjął także próby dokonania w sposób bardziej precyzyjny, niż uczynił to w pisemnym uzasadnieniu, rekonstrukcji zdarzeń, jakie rozegrały się o poranku 30 czerwca 2012 roku na ulicy (...) w P., poprzez uzupełniające przesłuchanie biegłego medyka na okoliczność mechanizmu powstania u M. B. dwóch pozostałych stwierdzonych u niej ran. Nie dążono do wyjaśnienia choćby tego, czy obie rany szyi mogły powstać od jednego ruchu nożem, a także czy i w jakim związku z ranami szyi pozostaje rana prawego barku. Okoliczność, iż strony nie wykazały w tym zakresie dalej idącej inicjatywy dowodowej podczas przesłuchania biegłego medyka, nie zwalniała sądu merittii od podjęcia próby uzupełnienia opinii, poprzez ustalenie czy rany stwierdzone u M. B. mogły powstać od jednorazowego użycia noża, czy też do ich spowodowania konieczne było dwu, a nawet trzykrotne jego użycie. Nie wymaga szerszego wyjaśnienia kwestia doniosłości tych ustaleń dla oceny zamiaru Ł. M..

W tym kontekście wskazać należy na ustalenia faktyczne dokonane przez sąd na k. 2 uzasadnienia z których wynika, iż obie rany szyi powstały od jednego pociągnięcia nożem po szyi. Jako podstawę takich ustaleń powołuje sąd pisemną opinię biegłego J. K., w której próżno szukać, na co zwrócono już uwagę, powyższych konstatacji. Także dalsza część uzasadnienia nie wyjaśnia, w jaki sposób ustalono taki właśnie przebieg tego fragmentu zdarzenia. Uzasadnienie zawiera także ustalenia, iż do powstania rany barku doszło podczas szarpaniny, która miała miejsce po tym, jak Ł. M. ponownie podszedł do M. O. i M. B., przy czym sąd okręgowy czyniąc je, także odwołuje się do opinii biegłego J. K., która na ten temat milczy.

Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się do kwestii związanej z redakcją opisu czynu, jaki został przypisany Ł. M. przez sąd I instancji. Ustalając, iż doszło do dwukrotnego użycia noża przez Ł. M. sąd w wyroku nie zawarł precyzyjnego opisu działania sprawy, ograniczając się do sformułowania, iż zadał on „cięcia” bez określenia ich liczby, na co trafnie zwrócił trafnie uwagę autor apelacji.

Na marginesie podnieść należy także w tym miejscu, iż w przedmiotowej sprawie funkcjonują dwie opinie biegłych medyków sądowych w zasadniczej części ze sobą zbieżne. Uszło jednak uwadze sądu I instancji, iż w przeciwieństwie do biegłego J. K., biegły W. K. uznał w swojej opinii, iż doznane przez M. B. obrażenia szyi spowodowały naruszenie

czynności narządu ruchu pokrzywdzonej na czas dłuższy niż 7 dni, podczas gdy biegły J. K. stanął na stanowisku, iż uraz szyi spowodował rozstrój zdrowia.

Za zasadny uznać należy zarzut podniesiony w apelacji obrońcy, iż w dużej mierze dowolnymi są ustalenia sądu meriti odnośnie tego, iż Ł. M. nie zrealizował swojego zamiaru pozbawienia życia M. B. na skutek interwencji osoby trzeciej – M. O..

Dokonując ustaleń faktycznych sąd okręgowy przydał zeznaniom tego świadka określony walor wiarygodności choćby w zakresie słów wypowiedzianych przez Ł. M. po zranieniu M. B.. Sąd okręgowy przyjął także w oparciu o zeznania tego świadka, o czym świadczą pisemne motywy wydanego wyroku, iż wówczas gdy oskarżony ponownie podszedł do M. B. i M. O., ten ostatni zareagował na takie zachowanie Ł. M., chcąc wytrącić mu nóż z ręki. Sąd meriti w oparciu o zeznania świadka ustalił także następnie, iż M. O. uderzył wówczas w nóż oskarżonego, którego ostrze upadło. Z ustaleń poczynionych przez sąd okręgowy, zawartych w pisemnym uzasadnieniu, nie wynika jednak, by ze strony Ł. M. doszło do ponownego ataku na pokrzywdzoną, by dążył on do realizacji swojego zamiaru pozbawienia jej życia, choć przyjęty przez sąd meriti w wyroku opis czynu, zdaje się wskazywać, iż utożsamia on brak dokonania z określonym zachowaniem M. O..

Pisemne motywy wydanego wyroku przekonują, iż dokonując oceny zeznań tego świadka całkowicie zbagatelizował sąd I instancji te jego zeznania z rozprawy, z których nie wynika przecież, by Ł. M. ponowił swój atak na pokrzywdzoną. Przeciwnie, M. O. zeznał podczas rozprawy, iż: „ ja nie obawiałem się , że on ruszy na nas z tym nożem jeszcze raz, po prostu miał go w rękę i coś trzeba było z tym zrobić. Oskarżony drugi raz nas nie zaatakował. Także w innych zeznaniach naoczego świadka, M. O., nie sposób odnaleźć stwierdzeń, świadczących o tym, by Ł. M. ponowił swój atak na pokrzywdzoną. Niezależnie od podniesionych zastrzeżeń należy zaakcentować, iż dokonanie precyzyjnych ustaleń odnośnie tego, z powodu zaistnienia jakich okoliczności nie doszło do pozbawienia życia M. B., może mieć niebagatelne znaczenie dla oceny zamiaru, jaki mu towarzyszył, w szczególności, czy swoim zachowaniem zmierzał on bezpośrednio do zrealizowania zamiaru, godząc się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej, czy też chciał on wywołać u niej stan obawy i wymusić określone zachowanie.

Określone wątpliwości musi budzić także dokonana przez sąd I instancji ocena wyjaśnień Ł. M. i dokonanie również na ich podstawie ustaleń, iż zamierzał on pozbawić życia pokrzywdzoną. Odwołując się do wyjaśnień Ł. M. (vide k 2 uzasadnienia) ustalił sąd okręgowy, iż w chwili gdy oskarżony obserwował pokrzywdzoną i M. O. „ postanowił, że poderżnie gardło M. B.,... Próżno jednak szukać na powołanych w uzasadnieniu kartach, zawierających wyjaśnienia Ł. M. stwierdzeń, które dawałyby podstawę do czynienia tego rodzaju ustaleń. Na karcie 67 akt sprawy Ł. M. wyjaśnił m. innymi: „ ja pomyślałem przez chwilę, że jak poderżnę jej gardło nożem, to M. może się wykrwawić (...).Mnie odruchowo poszła ręka po gardle, ja chciałem pokrzywdzoną przestraszyć. Ja pomyślałem sobie, że złapię ją za szyję i przystawię jej nóż do szyi „. Podobne w treści wyjaśnienia oskarżony złożył na rozprawie, podkreślając, iż chciał jedynie nastraszyć pokrzywdzoną. Złożenie przez oskarżonego wyjaśnień określonej treści nie wyklucza, co oczywiste, przyjęcia po jego stronie określonego zamiaru. Uzasadnienie nie wyjaśnia jednak, czy i ewentualnie w zestawieniu z jakimi innymi dowodami wskazane wyjaśnienia dały asumpt do ustaleń faktycznych, iż Ł. M. postanowił poderżnąć gardło M. B.. Ma zatem rację autor skargi apelacyjnej, iż powoływanie wyjaśnień Ł. M. jako podstawy przypisania mu zamiaru zabójstwa, bez należytego wyjaśnienia, w jaki sposób do takich konstatacji doszedł sąd okręgowy, nie może pozostawać pod ochrona art. 7 kpk.

Wobec podniesionych już okoliczności i wobec rodzaju uchybień, jakie zaistniały przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd w I instancji, a które skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania, przedwczesne byłoby odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy.

Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi, iż uzasadnienie sporządzonego wyroku zawiera określone, zasygnalizowane już w znacznej części uchybienia, które w istocie pod znakiem zapytania stawiają możliwość dokonania na jego podstawie oceny prawidłowości rozumowania sądu meriti.

Praktyka orzecznicza wypracowała ogólne reguły sporządzania pisemnych motywów rozstrzygnięć sądowych, których przestrzeganie daje stronom gwarancję ich praw procesowych i pozwalając na zapoznanie się z tokiem rozumowania sądu, dając tym samym możliwość oceny zasadności zgłaszanych w skargach odwoławczych zarzutów. Uzasadnienie powinno zawierać dokładne wskazanie tego, co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach, a odrzucił przeciwne. Ranga i znaczenie tego dokumentu, choćby dla dokonywania kontroli instancyjnej i kontroli prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia skłaniać powinny organ orzekający do takiej redakcji uzasadnienia wyroku, która w sposób czytelny, rzeczowy i wewnętrznym niesprzeczny przedstawiałaby sposób rozumowania sądu i dokonywane oceny.

Jak już podnoszono, także sposób, w jaki sporządzone zostały pisemne motywy wyroku sądu okręgowego, ich niepełność i brak odniesienia się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy musiał skutkować w kontekście zarzutów apelacji obrońcy uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy ponownie rozpoznający sprawę powtórzy w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe, uwzględniając argumenty, które legły u podstaw rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, nie pozostawiając poza swoją uwagę kwestii przywołanych w skardze apelacyjnej. Dokonując natomiast oceny co do sprawstwa i winy sąd orzekający uwzględni wnioski wypływające z oceny całokształtu przeprowadzonych dowodów, która musi pozostawać w granicach ich swobodnej oceny, a także uwzględniać wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz wypracowane i ugruntowane poglądy orzecznictwa w szczególności co do dokonywania oceny w zakresie zamiaru towarzyszącego sprawcy przestępstwa polegającego na usiłowaniu zabójstwa.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy powinien uwzględnić i rozważyć w szerszym zakresie kwestie związane z motywacją sprawcy w kontekście opinii wydanej przez biegłego psychologa. Za niezbędne uznać należy w szczególności także ponowne uzupełniające przesłuchanie biegłego medyka po ewentualnym ujawnieniu w jego obecności nagrania z monitoringu w celu jednoznacznego ustalenia przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem aktu oskarżenia. Oczywiście jest, iż przesłuchać należy także pokrzywdzoną i świadka M. O.. Należy także rozważyć sprowadzenie na salę rozpraw narzędzia, którym posługiwał się Ł. M., co może przyczynić się do uzupełnienia opinii lekarskiej w zakresie ustalenia mechanizmu w przebiegu którego M. B. odniosła określone obrażenia, jak i ustalenia stopnia zagrożenia dla jej życia i zdrowia, jakie niosło za sobą posługiwanie się tego rodzaju przedmiotem. W odniesieniu do dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku, sąd może wykorzystać możliwości jakie przewiduje art.442 § 2 kpk. Nie można oczywiście wykluczyć, iż dla podjęcia prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia niezbędne okaże się przeprowadzenie innych jeszcze dowodów, czy to na wniosek stron czy z urzędu. Jeżeli po powtórny rozpoznaniu sprawy zajdzie konieczność sporządzenia pisemnych motywów zapadłego wyroku, sąd powinien dołożyć starań, by czyniły one zadość wymogom art. 424 kpk, prezentując swoje stanowisko w sposób pełny, pozbawiony wewnętrznych sprzeczności i luk. Należyta uwagę poświęcić należy także tej części uzasadnienia, która ustalone fakty z przywołaniem ocenionych za wiarygodne dowodów przedstawi precyzyjnie w logicznym, czytelnym ciągu, unikając dowolności i zbędnych powtórzeń.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.